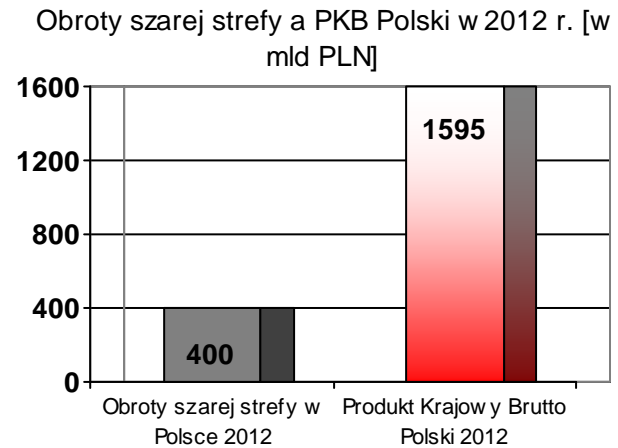




Warszawa, 27 lutego 2014

Szara strefa w Polsce warta ponad 10.000 km autostrad rocznie

Według obliczeń dokonanych przez jednego ze stałych współpracowników Banku Światowego – dr. Friedricha Schneidera – tzw. „szara strefa” w Polsce rokrocznie generuje obroty rzędu 400 miliardów złotych¹. Na działaniu „szarej strefy” państwo traci rokrocznie miliardy złotych. Gdyby pieniądze te wydać chociażby na myśliwce, Polska dysponowałaby jedną z najsilniejszych lotniczych armii świata. Społeczeństwo ma jednak znacznie poważniejsze potrzeby, nadal brakuje dróg szybkiego ruchu, miejsc w szpitalach czy żłobkach.



„Z niechlubnym zjawiskiem „szarej strefy” światowe gospodarki borykają się już od bardzo wielu lat i – choć podejmowane są różne inicjatywy zmierzające do jego zmniejszenia – niezwykle trudno jest wypracować mechanizmy skutecznie z nim walczące. Szacuje się, że na całym świecie już 60 procent wszystkich zatrudnionych pracuje na czarno. Łącznie wytwarzają niemal 35% PKB globu². W Polsce „szara strefa” osiąga obrót 400 miliardów złotych w skali roku. To oznacza, że mając te pieniądze moglibyśmy wybudować prawie 10.000 kilometrów³ tak bardzo nam potrzebnych autostrad” – mówi Agnieszka Durlik-Khoury, ekspert KIG.

Dzięki sukcesywnemu zmniejszaniu roli „szarej strefy”, rząd mógłby odzyskiwać przepadające pieniądze i lepiej finansować służbę zdrowia, oświatę czy rozwój rodzimej nauki. Walka z „szarą strefą” jest również jednym z najlepszych sposobów na załatwienie dziury budżetowej.

Polskie prawo powinno być skutecznym narzędziem w walce z „szarą strefą”. Tymczasem problem ten nadal nie jest wystarczająco ważnym czynnikiem przy decyzjach legislacyjnych czy wykonawczych. Przykładowo, nowelizacja ustawy VAT z października 2013 roku, wprowadzająca odpowiedzialność nabywcy za zobowiązania w podatku VAT sprzedawcy tzw. wyrobów wrażliwych czyli paliw, nieobrobionego złota i niektórych wyrobów stalowych nie zdaje egzaminu. Dane

¹ Friedrich Schneider, Ph.D., Johannes Kepler Universität Linz, AT Kearney, VISA Europe – The Shadow Economy in Europe, 2013. Polska „szara strefa” jest wg Schneidera warta ok. 95 miliardów euro rocznie. Źródło:

² http://www.visaeurope.com/en/about_us/idoc.ashx?docid=6c1cf1fd-0b40-4d36-a594-997f05284281&version=-1
Źródło:

³ <http://elibrary.worldbank.org/docserver/download/5356.pdf?expires=1379504712&id=id&accname=quest&checksum=E6C3AAF080911485ECEAE7E1B97377B7>

³ Według wyliczeń GDDKiA średni koszt wybudowania 1 kilometra autostrady w Polsce wynosi 9,6 mln euro, czyli ok. 41 mln złotych, przeliczone wg kursu aktualnego na dzień 18 września 2013 roku. Oznacza to, że za 400 miliardów złotych można wybudować ok. 10.000 kilometrów autostrad. Źródło: <http://www.gddkia.gov.pl/pl/a/12052/Polskie-autostrady-budowane-sa-za-srednia-europejska>

z gospodarki są coraz lepsze, tymczasem sprzedaż paliw maleje. Zdaniem ekspertów oznacza to wzrost szarej strefy i większe wyłudzenie podatkowe. Oczywiście straty wynikające z nielegalnego obrotu wyrobami wrażliwymi szacowane na kilka miliardów złotych to dopiero czubek góry lodowej, jaką stanowi „szara strefa”.

Póki co – polskie państwo w minionym roku nie zrobiło nic by przeciwstawić się szarej strefie. Niewiele zrobiono na przykład na polskim rynku nielegalnych bukmacherów, którzy generują 91% obrotu w branży zakładów wzajemnych on-line. Mało tego, rząd ratując budżet woli mnożyć obciążenia dla przedsiębiorców oraz stara się załatać dziurę budżetową między innymi podnosząc akcyzę na alkohol, co – o ironio – jeszcze bardziej sprzyja rozwojowi drugiego obiegu gospodarczego.

Szacuje się, że podniesienie o 15 procent akcyzy na mocne trunki – zamiast zasilić państwową kasę kwotą rządu 746 mln zł – pobudzi tylko szarą strefę. Taki scenariusz spotkał Litwę, gdzie w 2009 roku podwyższono akcyzę o 13 procent, w rezultacie czego wpływy z legalnej sprzedaży alkoholu spadły o 20 procent, a w kolejnym roku jeszcze o 10 procent⁴.

Specjaliści uważają, że walkę z „szarą strefą” powinno się rozpocząć od obniżenia wysokich stawek podatków. Ważne są także jasne przepisy, które zachęcałyby przedsiębiorców do przejścia do oficjalnej gospodarki oraz wszelkie działania związane z podnoszeniem świadomości ogólnospołecznej. Polscy ustawodawcy powinni sięgnąć po sprawdzone narzędzia. Sektory polskiej gospodarki najbardziej dotknięte zjawiskiem „szarej strefy”:

1. Zakłady wzajemne (91% obrotu w internecie generują nielegalni bukmacherzy)
2. Przemysł i nielegalne wytwarzanie alkoholu i wyrobów tytoniowych
3. Budowlanka i prace sezonowe
4. Nieruchomości (nieopodatkowany wynajem mieszkań)
5. Utrzymanie czystości i usługi typu babysitting.

⁴PAP, *Podniesienie akcyzy wcale nie pomoże budżetowi* www.forbes.pl/podniesienie-akcyzy-wcale-nie-pomoze-budzetowi.artykuly,161626,1,1.html z dn. 12.09.2013